

Łódź, 22.08 2023 r.

Prof. dr hab. Małgorzata Pietrasiak

Kierownik Katedry Studiów Azjatyckich WSMiP UŁ

Recenzja pracy doktorskiej Piotra Andrzeja Głogowskiego

Determinanty aktywności politycznej i gospodarczej Japonii w wybranych państwach afrykańskich w kontekście rywalizacji z Chińską Republiką Ludową

Z zainteresowaniem podeszłam do analizy, przeprowadzonej w pracy doktorskiej mgr Andrzeja Głogowskiego. Podjął się zadania trudnego i ambitnego, bowiem w jego pracy znalazła się analiza relacji wzajemnych Japonii aż z piętnastoma państwami afrykańskimi, a w zasadzie całą Afryką i to na przestrzeni kilku dekad. Dodatkowo Autor pokusił się o próbę porównania tych relacji ze strategią stosowaną na kontynencie afrykańskim przez Chińską Republikę Ludową, której aktywność jest przedmiotem zainteresowania wielu uczonych. Zatem zakres tematyczny i czasowy, bo w zasadzie autor nie określa szczegółowo cezury czasowej (po 1945 r.?), jest ogromny. Przystępując do analizy tekstu zastanawiałam się, czy autor poradzi sobie z ogromnym materiałem badawczym i będzie potrafił odpowiednio go zinterpretować.

We wstępie autor wyjaśnia co było inspiracją do podjęcia tematu i jaką lukę badawczą chciałby wypełnić. Jest ona związana z brakiem opracowań dotyczących współpracy Japonii z państwami afrykańskimi oraz ewolucji tejże. Stawia jedną hipotezę główną i dziewięć pomocniczych. Ta główna brzmi: „Determinanty aktywności Japonii na kontynencie afrykańskim są wielowymiarowe i nie ograniczają się do rywalizacji z Chińską Republiką Ludową, której aspekt pozostaje drugorzędny”. W tym miejscu chciałabym sformułować następującą uwagę: hipotezy badawcze powinny być konkretne i sformułowane w taki sposób, żeby można było je udowodnić, bądź zaprzeczyć ich prawdziwości. W tym wypadku nie wiemy jakie konkretnie determinanty, które mają wpływ na kształtowanie polityki zagranicznej Japonii w tym rejonie świata przeważają. Wiemy jedynie, że nie jest to konkurowanie z ChRL, bowiem ma ono znaczenie drugorzędne.

Pewne konkretne sformułowania pojawiają się wśród hipotez pomocniczych i w nich czytamy, że autor nastawił się na omówienie czynników gospodarczych, choć zwraca uwagę na fakt, że również reżim (polityczny?) ma wpływ na określenie stopnia zaangażowania Japonii w Afryce. Sądzę natomiast, że zmiana układu sił w samej Japonii również mogła oddziaływać na postępowanie wobec Afryki. Zresztą w tekście są dowody na to, że autor zdaje sobie sprawę z tego faktu i warto byłoby to odnotować w hipotezach badawczych, bądź pytaniach badawczych. Pragnę zauważyć, że niektóre sformułowania autora są wzajemnie sprzeczne np.: w hipotezie pomocniczej nr 9 znalazł się wstępny wniosek, że: „Chińska Republika Ludowa jest jednym z najważniejszych partnerów handlowych kontynentu afrykańskiego a pozycja Japonii jest marginalna. Jednak już w następnym akapicie Piotr Głogowski pisze: „... rozważać będę m in. kwestię, dlaczego kontynent afrykański, pozostając przez długi okres na uboczu zainteresowań japońskiej dyplomacji, trafił do tej sfery i zaczął odgrywać w niej coraz większą rolę. Warto by było zatem zastanowić się nad bardziej precyzyjnym określeniem hipotezy badawczej: czy ta pozycja jest marginalna czy też coraz bardziej zauważalna i rosnąca?

We wstępie autor wyjaśnił jakie państwa wybrał do analizy i w jaki sposób dokonał ich selekcji. Jest to aż 15 państw: RPA, Egipt, Kenia, Nigeria, Algieria, Tanzania, Etiopia, Maroko, Uganda, Angola, Mozambik, Zambia, Liberia, Zimbabwe i Ghana. Podstawowym kryterium była ich różnorodność, co miało się przełożyć na obiektywne spojrzenie na współpracę Japonii z Afryką. W niektórych zestawieniach statystycznych w pracy mamy z kolei podział na regiony: Afrykę Północną, Afrykę Południową, Środkową, Wschodnią i Zachodnią i omawianie relacji wzajemnych z 15 państwami nie jest już kryterium podstawowym.

Zastosowana w pracy struktura jest prawidłowa. Autor rozpoczyna od rozdziału teoretycznego, gdzie wyjaśnia podstawowe teorie politologiczne oraz ekonomiczne, jak również niektóre pojęcia np. geopolityka, kod geopolityczny i geopolityka systemowa. Podkreśla, że nie inspirował się jedną z tych wymienionych a raczej traktuje je łącznie i stosuje eklektyczne wyjaśnienie rzeczywistości. Miałabym jednak radę dla doktoranta. Skoro tytuł zawiera pojęcie determinant aktywności, rozumieć międzynarodowej, to warto byłoby sięgnąć po podręcznik pod redakcją Ryszarda Zięby, *Wstęp do teorii polityki zagranicznej państwa* (Toruń 2007), gdzie usystematyzowane zostały uwarunkowania polityki zagranicznej. Zostały tu wymienione czynniki wewnętrzne obiektywne i subiektywne oraz zewnętrzne międzynarodowe, również subiektywne i obiektywne. Sięgnięcie do tej

klasyfikacji mogłoby pomóc w bardziej precyzyjnym określeniu, jakie czynniki miały wpływ na aktywność Japonii w tej części świata. Pragnę nadmienić, że autor oczywiście wymienia je, ale są one porzucane w całej pracy a w moim przekonaniu chociażby w podsumowaniu takie zestawienie byłoby zdecydowanie wartością dodaną.

Rozdział II zatytułowany jest *Czynniki kształtowania się sytuacji społeczno-gospodarczej Afryki*. Wśród nich, jako odrębne podrozdziały wymienione są: zróżnicowanie Afryki Północnej i Subsaharyjskiej, kolonializm i neokolonializm oraz sytuacja makroekonomiczna wybranych państw Afryki. Autor nawiązuje do roli czynnika historycznego i kulturowego. Zdecydowanie więcej miejsca poświęca kwestiom gospodarczym, co jest zrozumiałe, bowiem praca jest poświęcona głównie współpracy gospodarczej Japonii z wybranymi państwami afrykańskimi i stosowanym narzędziom, których zadaniem jest intensyfikowanie tej współpracy oraz jej racjonalizacja.

W rozdziale III autor nawiązuje do kolejnych etapów współpracy, a tytuł tego rozdziału to: *Uwarunkowania japońskiej aktywności na kontynencie afrykańskim*. Autor rozpoczyna od procesu nawiązywania stosunków dyplomatycznych a następnie wyróżnia trzy etapy; 1973-1993; 1993-2000 wreszcie okres dojścia do władzy Abe Shinzo 2001-2012.

Rozdział IV to analiza relacji z Afryką w ostatnim okresie 2012-2020. Wreszcie ostatni rozdział V zatytułowany: *Znaczenie Tokijskiej Międzynarodowej Konferencji Rozwoju Afryki dla przeszłej i przyszłej relacji Japonii z kontynentem afrykańskim* wyodrębnia z całej analizy dotyczącej ewolucji współpracy gospodarczej z Afryką specyfikę TICAD. Oddzielne epizody związane z rolą tej organizacji dla współpracy Japonii z Afryką były omawiane wcześniej, ale uważam, że zabieg wyodrębnienia i objaśnienia specyfiki jej funkcjonowania i znaczenia dla budowy wzajemnych relacji jest słuszny. Każdy rozdział kończy się podsumowaniem, co jest bardzo dobrym rozwiązaniem. Dodatkowo autor zamieszcza wnioski końcowe, bibliografię, spis tabel, wykresów grafik i map.

Mam jednak pewne zastrzeżenia do niektórych metod zastosowanych przez autora i sposobu argumentowania.

Jeśli chodzi o metody to przede wszystkim zbyt duże rozdrobnienie analizowanych przykładów, podejmowanych działań, oddzielnych zdarzeń z zakresu wzajemnych relacji dwustronnych i wielostronnych gubi to co jest najważniejsze tj, wyeksponowanie determinant i po drugie kontekstu rywalizacji z ChRL. Autor dostrzega szereg problemów pobocznych i gubi to co jest najważniejsze. Na przykład zastanawia się nad budowanie tożsamości państw afrykańskim i to w dodatku w kontekście budowy tożsamości Europejczyków (str. 61),

pytanie tylko jaki ma to związek z wzajemnymi relacjami? Autor tego nie wyjaśnia. Czy to utrudnia, pomaga w budowaniu wzajemnych relacji? Jeszcze jeden przykład. Na str. 63 autor opisuje tradycje afrykańskie i pisze: „ W niektórych społeczeństwach afrykańskich młody mężczyzna nie kwalifikuje się do zawarcia związku małżeńskiego do czasu aż położy na szali swoje życie w walce...” Ciekawe spostrzeżenie, ale jak się ma do współpracy z Japonią, czy ten fakt wpływa na brak wzajemnego zrozumienia? Utrudnia współpracę, czy też nie ma żadnego znaczenia, a skoro tak to po prostu tego typu obserwacje są zbędne i utrudniają zrozumienie głównego wyводу.

Zastanawiam się też, czy analiza aż 15 państw afrykańskich w pracy nie jest przesadą? Jeżeli autor wykorzystuje jako metodę badawczą studium przypadku to z całą pewnością aż 15 tychże utrudnia rzetelną analizę relacje Japonii z tymi państwami.

Jeśli chodzi o sposób argumentowania to warto zauważyć, że przeważają w opisie uwarunkowania gospodarcze współpracy, mimo, że wymieniane są inne np. społeczne (str. 64), ale te nie zostały omówione. Autor niekiedy przeskakuje z tematu na temat. Np. na str.107 pisze o okresie lat 50. i 60. XX w. i pojawia się temat relacji z USA i Okinawy, mimo że tytuł rozdziału dotyczy nawiązywania stosunków dyplomatycznych z państwami afrykańskimi, podobnie na końcu podrozdziału jest mowa o nawiązaniu stosunków z Wietnamem Północnym. Jeżeli ten wątek jest ważny i konieczne jest omówienie założeń polityki zagranicznej Japonii to powinny być one wymienione, krótko omówione oraz wskazany kontekst w odniesieniu do państw afrykańskich.

Zbyt mało jest również pytań „dlaczego” Np. na str. 116 autor pisze, że początek lat 80. XXw. charakteryzował się przede wszystkim wyraźnym zwrotem w japońskich relacjach z kontynentem afrykańskim, ale brak odpowiedzi skąd wynikała taka sytuacja? Dlaczego na początku lat 80. nastąpiła taka zmiana? Na str. 149-150 autor pisze „Można zauważyć, że dla dwóch z trzech zaprezentowanych determinant japońskiej aktywności były zagadnienia oscylujące wokół polityki międzynarodowej”, tyle że te trzy punkty wymienione wcześniej to luźno są związane z determinantami np. w pkt 2 autor wymienia narzędzia, którymi się posługiwała Japonia a nie determinanty.

Nie rozumiem sformułowania „kraje istotne z dyplomatycznego punktu widzenia” (str. 210) Dyplomacja jest narzędziem, metodą, którą ma w swojej dyspozycji państwo. Ważne mogą być państwa ze względu na ich zasoby, czy znaczenie polityczne itd.

Szkoda, że autor nie wyodrębnił kwestii różnic i podobieństw zastosowanych przez ChRL i Japonię w odniesieniu do Afryki, ta kwestia pojawia się sporadycznie i okazjonalnie.

Jeśli chodzi o styl wypowiedzi, to należy powiedzieć, że jest on jasny. Praca jest napisana w sposób klarowny, styl wypowiedzi nie budzi większych zastrzeżeń, co nie oznacza, że autor czasem pewne sformułowania powinien przemyśleć np. na str. 61 co oznacza mnogość zróżnicowania kulturowego? Wielość kultur, różnorodność kultur? Słowo poczet (np. str 68, 69, 131 i inne), według słownika języka polskiego, powinno się używać w odniesieniu do ludzi, autor nieustannie używa je w odniesieniu do państw. Zaobserwowałam nadużywanie słowa „prymarna”. Dodatkowo niekiedy autor używa dziwnych sformułowań: „Ostatnim państwem dopraszającym się uwagi w roku 2017 ... była Uganda”. Na str. 185 również dziwne: Przy powierzchni kraju zajmującej niespełna 459 km² można się zastanowić, czy nazywanie ich afrykańskim Luksemburgiem nie będzie stosowna decyzją” czyją decyzją, czy można tu mówić o decyzji? Na str. 230: „podobnie tożsamo jak w latach 1960-1979”, a może wystarczy napisać podobnie? Wreszcie ostatnia uwaga: dokumenty, źródła pierwotne w bibliografii powinny być wymienione na początku a dopiero po nich monografie i artykuły naukowe.

Podsumowując to co należałoby przemyśleć to wyeksponowanie, według pewnej przyjętej klasyfikacji determinant polityki zagranicznej Japonii wobec państw kontynentu afrykańskiego oraz części, w której autor mógłby porównać w sposób całościowy przyjęte narzędzia przez Japonię i ChRL skoro to jest zasygnalizowane w tytule pracy. Oczywiście wszystkie te aspekty są zawarte w pracy, ale czytelniejsze byłoby zebranie i ich wyeksponowanie.

Natomiast jeśli chodzi o walory dysertacji to pragnę podkreślić ogrom pracy włożonej w kompletowanie materiału źródłowego. Długi okres czasu, który został omówiony pozwala poznać sam proces nawiązywania stosunków dyplomatycznych Japonii z państwami afrykańskimi i jego ewolucję. Temat nie jest popularny w piśmiennictwie naukowym. Więcej analiz dotyczy polityki Chin wobec Afryki, zatem można uznać, że praca ta wypełnia lukę badawczą. Najbardziej podobają mi się rozdziały IV i V. Są uporządkowane, zawierają szereg wartościowych zestawień statystycznych, które wykonał samodzielnie autor dysertacji. Część dotycząca japońskiego programu ODA oraz Tokijskiej Międzynarodowej Konferencji Rozwoju Afryki jest wartościowa, oparta na licznych dokumentach i statystyce. Rozumiem, że działalność Tokijskiej Międzynarodowej Konferencji Rozwoju Afryki została przedstawiona jako dowód na umiejętność zastosowania multilateralnych form realizacji polityki zagranicznej Japonii w tym regionie. To ważne, bowiem ChRL częściej sięga po bilateralne formy współpracy a Japonia w tym wypadku kompetentnie zastosowała metody multilateralne. Zwróć również uwagę, że autor prawidłowo zweryfikował postawione we

wstępie hipotezy badawcze. Włożył w przygotowanie dużo wysiłku, zna kontekst wydarzeń, dobrze orientuje się w problematyce międzynarodowych stosunków gospodarczych i nauki o polityce.

Praca Piotra Andrzeja Głogowskiego *Determinanty aktywności politycznej i gospodarczej Japonii w wybranych państwach afrykańskich w kontekście rywalizacji z Chińską Republiką Ludową* spełnia wymogi stawiane pracom doktorskim, określone w Ustawie o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki z dnia 14 marca 2003 r. (Dz. U. 2017 r., poz. 1789, z późn. zm.) w związku z ustawą z dnia 3 lipca 2018 r. Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 2018 r., poz. 1669, z późn. zm.). Może być skierowana do dalszych etapów przewodu doktorskiego w dyscyplinie nauki i polityce.